VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 106)**
- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 127)**
- **Komisji do Spraw Służb Specjalnych (nr 71)**

z dnia 12 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 106)

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 127)

Komisji do Spraw Służb Specjalnych (nr 71)

12 września 2013 r.

Komisje: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz do Spraw Służb Specjalnych, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Wójcika (PO)**, przewodniczącego Komisji Spraw Wewnętrznych, rozpatrzyły:

– informację Prokuratora Generalnego o wnioskach w sprawie zarządzenia i utrwalenia rozmów bądź zarządzenia kontroli operacyjnej (druk nr 1229).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Jamrogowicz** pierwszy zastępca prokuratora generalnego wraz ze współpracownikami, **Wojciech Wiewiórowski** generalny inspektor ochrony danych osobowych, **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Gutowski, Jacek Karolak, Barbara Orlińska, Aniela Rytel, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie trzech komisji sejmowych – Komisji Spraw Wewnętrznych, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Witam bardzo serdecznie pana prokuratora Marka Jamrogowicza, pierwszego zastępcę prokuratora generalnego. Witam również pana generała Marka Bieńkowskiego, który często uczestniczy w posiedzeniach naszej Komisji, a także generalnego inspektora ochrony danych osobowych pana doktora Rafała Wiewiórowskiego. Szanowni państwo, dzisiejszy porządek obrad trzech komisji przewiduje rozpatrzenie informacji Prokuratora Generalnego o wnioskach w sprawie zarządzania i utrwalania rozmów bądź zarządzania kontroli operacyjnej. Bardzo proszę pana prokuratora o przedstawienie informacji.

Pierwszy zastępca prokuratora generalnego Marek Jamrogowicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Zgodnie z art. 10ea ustawy z 20 czerwca 1985 roku Prokurator Generalny przedłożył na ręce Marszałka Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej coroczną informację o łącznej liczbie osób, wobec których został skierowany wniosek o zarządzenie kontroli i utrwalania rozmów lub wniosek o zarządzenie kontroli operacyjnej. Z informacji tej wynika, że w ubiegłym roku wszystkie uprawnione do tego organy, tj. Policja, Straż Graniczna, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmeria Wojskowa i Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej skierowały do Prokuratora Generalnego i uprawnionych prokuratorów okręgowych wnioski o zarządzenie kontroli i utrwalania rozmów oraz wnioski o zarządzenie kontroli operacyjnej wobec 4206 osób. Jest to mniej o 982 osoby niż w 2011 r., albowiem wtedy wnioskami objęto 5188 osób i mniej o 2517 niż w 2010 roku, kiedy wnioskami objęto 6732 osoby. Sąd zarządził w 2012 r. kontrolę i utrwalanie rozmów lub kontrolę operacyjną wobec 3956 osób, a to jest o 907 osób mniej niż w 2011 r., gdy zarządzono powyższe czynności wobec 4863 osób i o 2497 mniej niż w 2010 r., gdy zarządzono kontrolę wobec 6453 osób, co jest generalnie pochodną obję-

cia wnioskami mniejszej liczby osób. Sąd odmówił zarządzenia kontroli i utrwalania rozmów lub kontroli operacyjnej wobec 25 osób. W 2011 r. podjął taką decyzję wobec 39 osób, a w 2010 r. wobec 52 osób. Natomiast Prokurator Generalny i prokuratorzy okręgowi nie wyrazili zgody na wnioski o kontrolę operacyjną wobec 225 osób, w 2011 r. nie wyrazili takiej zgody wobec 286 osób, a w 2010 r. decyzje odmowne zostały wydane wobec 218 osób.

Najogólniej ujmując przyczynami odmownych decyzji prokuratorów i sądów był między innymi brak podstaw prawnych, a więc np. uznanie, iż czyn przypisany osobie objętej wnioskiem nie uzasadnia wobec niej kontroli operacyjnej, gdyż czyn taki nie figuruje w katalogu danego organu uprawnionego do stosowania kontroli operacyjnej, czy też brak podstaw faktycznych, tj. rozstrzygnięcie, iż organ wnioskujący nie wykazał we właściwy sposób, że osoba objęta wnioskiem popełniła lub zamierza popełnić zarzucany jej czyn z katalogu przestępstw, który posiada dany organ. Często obie te przesłanki występują równocześnie. Analizując przyczyny takiej liczby odmownych decyzji prokuratorów w 2012 roku, należy mieć na uwadze, iż od 11 czerwca 2011 r. obowiązujące przepisy zobowiązują prokuratora generalnego i podległych mu prokuratorów do nadzoru nad zgodnością z prawem inicjowania i przeprowadzania przez uprawnione organy czynności operacyjno-rozpoznawczych. Skutkiem tego jest nie tylko formalna kontrola wniosków uprawnionych organów o zarządzenie kontroli operacyjnej, lecz również merytoryczna analiza podstaw prawnych i faktycznych tych wniosków, co powoduje uznanie przez prokuratorów, iż część z nich nie może być uwzględniona. Zaznaczyć przy tym należy, że uprawnione organy znacząco poprawiły, tu mowa szczególnie o ABW, poziom przedkładanych wniosków o zarządzenie kontroli operacyjnej. Znając powyższe uwarunkowania kierują ich mniej, lecz, ogólnie mówiąc, lepiej przygotowanych. Prokuratorzy nie wyrazili zgody na wnioski Policji o kontrolę operacyjną wobec 182 osób, a w 2011 r. było to 241 osób, co daje ponad 80% wszystkich odmów. Ta liczba odmów nie świadczy o tym, że wnioski te były najgorzej przygotowane, lecz spowodowane to było tym, że Policja złożyła ich najwięcej ze wszystkich uprawnionych organów, bo wobec 3451 osób. W 2011 roku takich wniosków ze strony Policji było 4243 i to też było prawie 80% wszystkich wniosków. Sąd zarządził kontrolę operacyjną wobec 3258 osób, a w 2011 r. wobec 3979 osób. Odmowne postanowienia sądu dotyczyły 11 osób, a w 2011 r. ta liczba wynosiła 23 osoby. Jak wynika z powyższego, liczba odmownych decyzji sądu i prokuratora wobec osób, których dotyczyły wnioski o stosowanie kontroli operacyjnej składane przez Policję, była wprost proporcjonalna do liczby ogółu osób objętych wnioskami o kontrolę operacyjną i utrwalanie rozmów. Z tych danych można wnioskować, że zachowane zostały prawidłowe proporcje pomiędzy organami uprawnionymi do składania wniosków o kontrolę operacyjną. Najwięcej, bo 80% wniosków złożyła Policja, gdyż ma ona najszerszy katalog przestępstw uprawniających do tych działań. Proporcjonalnie rozkładają się również zgody sądów okręgowych i odmowy prokuratora generalnego i uprawnionych prokuratorów, bo jest to około 80%. To tyle, jeśli chodzi o suche dane, do których zobowiązują przepisy art. 10ea ustawy o prokuraturze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo za przedstawienie informacji. Czy są jacyś chętni do zabrania głosu? Pan poseł Robert Biedroń.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie prokuratorze, Wysoka Komisjo, bardzo się cieszę, że możemy dziś porozmawiać na ten temat, ponieważ budzi on duże zainteresowanie społeczne i medialne. Kwestia podsłuchów jest na pewno tematem niezwykle drażliwym i stosowanie tego typu metod budzi zainteresowanie. Zresztą 11 września w sposób symboliczny obchodziliśmy dzień wolności, związany m.in. z nadmierną ingerencją państwa w kwestie, które do tej pory pozostawały prywatne. Dużo się dyskutuje o aferze PRISM i konsekwencjach takiej inwigilacji przez służby czy nawet o przekazywaniu informacji przez firmy internetowe funkcjonujące także w Polsce, takie jak Google, Microsoft czy Facebook. W związku z tym nasuwa się szereg pytań dotyczących stosowania podsłuchów także w naszym kraju. Polska w Europie jest niestety liderem, jeśli chodzi o korzysta-

nie z podsłuchów i ten środek jest dość powszechnie stosowany. Pan prokurator mówił, że jest aż 3451 wniosków pochodzących z Policji. Policja od lat w tej dziedzinie na pewno przoduje i wydaje się, że należałoby znaleźć jakąś formułę, która wprowadziłaby większą wrażliwość na stosowanie podsłuchów. Ja chciałbym zapytać pana prokuratora, czy ma pan wiedzę, po pierwsze, czy te podsłuchy są zakładane, czy wnioski dotyczące podsłuchów dotyczą tylko spraw karnych i czy mogą one dotyczyć także spraw cywilnych? We wcześniejszych latach zdarzało się, że były udzielane zgody, aby podsłuchy zakładano w sprawach cywilnych, np. w sprawach rozwodowych. Wydaje się, że jest to nadużywanie tego instrumentu i to na pewno może budzić wiele kontrowersji.

Inna sprawa, która była dość szeroko dyskutowana, dotyczy pewnych zawodów, które jeśli chodzi o instytucję podsłuchiwania, są z niej wyłączone. To dotyczy adwokatów, dziennikarzy i lekarzy, a były takie przypadki, kiedy zakładano podsłuchy osobom wykonującym te zawody. Chciałbym zapytać, czy w tej informacji, którą pan nam dzisiaj przedstawił, są przedstawiciele tych zawodów? Czy wobec tych osób też stosowano takie podsłuchy, ponieważ mamy tutaj widoczną kolizję. Z jednej strony te osoby nie mogą być przesłuchiwane, a z drugiej strony zakłada się im podsłuchy, które ich prawa wydają się naruszać. Chciałbym pana prokuratora zapytać również o to. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Ja zaraz udzielę głosu następnemu posłowi, natomiast pan poseł podał informację, że Polska jest liderem, jeżeli chodzi o liczbę kontroli operacyjnych w Europie. Ja nie wiem, skąd pan dysponuje tymi danymi. Ja natomiast mam prośbę do pana prokuratora, że jeżeli takie dane gdzieś zostały upublicznione, to bardzo proszę o odniesienie się do tego. Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Zielińskiego.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Chciałbym prosić pana prokuratora o uszczegółowienie tych danych, zwłaszcza jeśli chodzi o podział na poszczególne podmioty uprawnione do stosowania kontroli, utrwalania rozmów oraz kontroli operacyjnej. Podane są dane odnośnie do Policji i to jest największa liczba, ale też istotny jest podział na pozostałe organy i służby. Jak to wygląda, które organy i ile wystosowały wniosków oraz proszę o informację, jak zostały one załatwione przez sąd i prokuraturę. Zależałoby mi w szczególności na tym, żeby poza służbami specjalnymi, dowiedzieć się jak często z tej możliwości korzystał wywiad skarbowy.

Po drugie, chciałbym zapytać pana prokuratora, jeżeli pan może to przedstawić, bo nie wiem, jaki jest konieczny zakres tego, co prokurator generalny ma nam przedstawić, a jaki jest dopuszczalny. Interesowałoby mnie procesowe wykorzystanie tych środków, oczywiście nie w sensie jakościowym, bo to jest zapewne niemożliwe, ale w sensie liczbowym. Ile takich kontroli nie znalazło potem zastosowanie w procedurze procesowej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Panie prokuratorze, ja miałbym uwagę generalną. Przedstawiliście państwo dane bardzo wąsko, wręcz powiedziałbym minimalistycznie. Jest oczywiście taki sposób sporządzania dokumentów sprawozdawczych, żeby dać tylko tyle, ile trzeba albo ciut mniej, ale jednak lepiej byłoby nam dyskutować, gdyby ten dokument dało się ciut szerzej opisać, chociażby o porównanie do lat ubiegłych, bo to pokazałoby nam tendencję. Poza tym w samej ustawie w art. 10ea mamy wnioski o zarządzenie kontroli i utrwalanie rozmów lub wnioski o zarządzenie kontroli operacyjnej. Ja nie jestem specjalistą w tej branży, ale domyślam się, że są to tak naprawdę dwa różne wnioski, że są to wnioski o zarządzenie kontroli i utrwalenie rozmów i wnioski o zarządzenie kontroli operacyjnej, a w sprawozdaniu jest to zbite, w takim sensie, że potraktowano je łącznie. Jeśli to możliwe, to proszę o sprecyzowanie, ile było wniosków o zarządzenie kontroli i utrwalanie rozmów i ile było wniosków o zarządzenie kontroli operacyjnej, bo w ustawie jest to dość wyraźnie zapisane, że należy sprawozdać jedno i drugie, jak już chcemy iść tak minimalistycznie, mówiąc o poszczególnych formułach. Mam jeszcze

jedną bardziej generalną uwagę. Przy tak dużej liczbie wniosków zastanawia mnie mała liczba odmów wydawanych przez sąd. Czy one są tak świetnie przygotowane, czy może są pobieżnie sprawdzane? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Stanisław Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, ja mam jednoznaczną konkluzję odnoszącą się do ostatniego pytania mojego przedmówcy, przede wszystkim jest to sprawność funkcjonowania służb. Dobrze uzasadniony wniosek, który jest dobrze udokumentowany, spełnia nie tylko wymogi formalne, ale także jasno wskazuje na podstawy do wydania tego rodzaju zgody, jest tylko i wyłącznie wskazaniem, że służby działają profesjonalnie i tego od nich wymagamy. Chciałbym także zwrócić państwa uwagę, że chociaż temat jest bardzo nośny, bardzo szeroko analizowany i omawiany w mediach, to trudno porównywać te dane rok do roku, zwłaszcza jeżeli byśmy porównywali dane sprzed kilku lat z aktualnymi danymi. Problem polega przede wszystkim na tym, że w tym obszarze występuje określona specyfika funkcjonowania świata przestępczego. Ta specyfika wskazuje, że teraz przestępca, jeżeli ma przekazać ważne informacje innemu przestępcy, nie będzie używał do tego telefonu komórkowego, który jest zarejestrowany na jego nazwisko, tylko skorzysta z numeru na kartę jednorazowego wykorzystania, który nigdy nie będzie podsłuchany. A jeśli już, to używają telefonów, których jest kilka czy kilkanaście i dotyczą tej samej sprawy. Kiedyś można było podsłuchać telefon stacjonarny i był on przypisany do konkretnej osoby i na tę czynność wydana była zgoda, a teraz, żeby tę jedną osobę podsłuchać trzeba wydać 10 albo 15 zgód, a liczba ta jest absolutnie nieadekwatna do sprawy i do skuteczności posługiwania się tym narzędziem, więc porównywanie tego tak wprost nie jest – moim zdaniem – właściwe.

Natomiast chciałbym zapytać pana prokuratora o możliwość czy też próbę wykorzystywania takich możliwości i kontroli różnego rodzaju działań przestępców za pomocą innych narzędzi, jak np. Skype, który staje się popularnym sposobem komunikacji świata przestępczego. Czy jest jakiekolwiek działanie, które obejmuje możliwość pozyskiwania takich informacji i czy pracujecie nad tym razem z innymi służbami, żeby te nowe możliwości komunikowania się były także w jakikolwiek sposób kontrolowane? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Stanisława Prządka.

Poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie prokuratorze, nawiązując do wypowiedzi pana posła Stanisława Wziątka, chciałam się jeszcze dopytać w sprawie następującej. Oczywiście inną kwestią jest powszechne odczucie społeczne, że wiele osób czuje się podsłuchiwanych. Nie oczekuję, że pan powie mi, czy to jest prawda czy nie, ale mówię tylko o tym, że takie głosy często słyszymy i nieraz interesanci w biurze poselskim mówią nam wprost, że chyba wszystkie telefony są na podsłuchach. Są to indywidualne odczucia, być może spowodowane złym czy innym odbiorem funkcjonowania danego aparatu i wspominam o tym tak sygnalnie, bo media też często przytaczały wypowiedzi różnych osób, czasami polityków, mających takie odczucia. Ale ja chciałam zapytać pana, panie prokuratorze, o coś innego. Jeśli sąd czy prokurator odmawia wydania zgody na zainstalowanie podsłuchu, to proszę powiedzieć, jakie są główne przyczyny, dla których takie stanowisko zajmuje sąd? W materiałach niestety nie mamy rozszerzonej wiedzy na ten temat. Jakie to są powody? Jakie przyczyny występują najczęściej przy odmowie udzielenia zgody na zastosowanie podsłuchu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan poseł Andrzej Jaworski.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam zupełnie inne zdanie niż pan poseł Stanisław Wziątek, dlatego też do tej wypowiedzi będę nawiązywał. Jeżeli jest tak, że przestępcy nie korzystają już z telefonów albo korzystają z telefonów, których nie można namierzyć, a jest to praktyka powszechnie stosowana, to dlaczego tak dużo tych podsłuchów jest zakładanych? Dlaczego tak często próbuje się operacyjnie zdobyć informacje? Logicznie to się wzajemnie wyklucza.

Po drugie. W ostatnim czasie Komisja Europejska zwróciła uwagę, że to właśnie w Polsce jest najwięcej zapytań zarówno o zgodę na podsłuchy operacyjne, ale także o logowanie się poszczególnych telefonów w poszczególnych miejscach i to Komisja Europejska zwróciła uwagę, że Polska w tym zakresie jest liderem. Rozmawiałem z wieloma osobami, które zajmują się ściganiem przestępców i to one mi potwierdzały, że wystąpienie o zgodę operacyjną jest bardzo łatwe i odniosłem takie wrażenie, że nikt tak naprawdę tego nie kontroluje. Jeżeli dany funkcjonariusz, obojętnie której służby, wystąpi z wnioskiem o kontrolę operacyjną, bo informator informował albo że to jest sprawa, którą w danym momencie prowadzi i wymaga założenia systemu operacyjnego, to później nikt nie kontroluje, ile tego typu operacji było związanych z rzeczywistym i konkretnym elementem, który służył do rozpoczęcia procedury karnej czy skierowania sprawy do prokuratury, a następnie do sądu. Czy to były sprawy tylko i wyłącznie na zasadzie badań profilaktycznych, czy w danym momencie czegoś po prostu nie wykryjemy. Dlatego moje pytanie sprowadza się głównie do tego, jaki jest system zabezpieczenia obywateli przed wykorzystywaniem tego typu systemów operacyjnych tylko i wyłącznie ze względu na możliwość wykrycia przestępcy przy okazji kontrolowania olbrzymiej liczby Polaków, a nie ze względu na to, że w danym momencie jest taka konieczność?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuje bardzo. Przypomnę tylko, że informacja do przedstawienia której zobligowany jest pan prokurator, jest trochę węższa niż to, o czym w tym momencie mówimy. Lista posłów, którzy zgłosili się do zabrania głosu się wyczerpała. Więcej zgłoszeń już nie widzę. Panie prokuratorze, proszę o odpowiedź.

Pierwszy zastępca prokuratora generalnego Marek Jamrogowicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, postaram się odpowiedzieć, ale na wstępie chciałem zastrzec to, o czym wspomniał pan przewodniczący, iż zakres informacji udzielonej przez Prokuratora Generalnego marszałkom Sejmu i Senatu jest ściśle określony właśnie tym przywołanym artykuł ustawy o prokuraturze. Ja oczywiście odpowiadając na zadane pytania, które są pytaniami, nazwijmy, ogólnie prawnymi, z góry zastrzegam, iż podzielenie się jakimiś danymi wykraczającymi poza to upoważnienie ustawowe mogłoby narazić Prokuratora Generalnego i moją skromną osobę na odpowiedzialność karną. To tyle tytułem wstępu, żebyście nie odebrali państwo braku odpowiedzi czy brak podania interesujących państwa danych, jako złą wolę.

Proszę państwa, odpowiem teraz na pytania, do których mogę się odnieść i zacznę od pytania pana posła Roberta Biedronia. Zakres zdarzeń i zakres przestępstw, co do których może być stosowana kontrola operacyjna jest szczegółowo określony w ustawach kompetencyjnych, zarówno w ustawie o Policji, w ustawie o CBA i innych służbach. Dotyczy to wyszczególnionych sytuacji podejrzenia zaistnienia czy też zagrożenia zaistnienia przestępstw określonych w Kodeksie karnym i niektórych innych ustaw, co jest wprost odpowiedzią, że czynności operacyjne i wnioski, o których tutaj mówimy, mogą dotyczyć tylko spraw karnych czy też postępowań karnych. To jest sytuacja jasna i klarowna.

Jeżeli chodzi o porównanie danych z danymi innych państw europejskich, to nie posiadam takich szczegółowych informacji i trudno mi się do tego odnieść. Natomiast zwróciłbym uwagę na konieczność bardzo precyzyjnego porównywania takich danych, albowiem metody statystyczne, jak również tego, co jest w danym kraju ujmowane jako kontrola operacyjna czy czynności operacyjne, mogą być do siebie nieprzystające i te liczby mogą prowadzić do błędnych wniosków.

Jeżeli chodzi o osoby szczególnego zaufania, które są chronione zakazami dowodowymi, których nie można przesłuchiwać na okoliczności związane z wykonywaniem

przez nich swoich zawodów, to bez wątpienia żadne czynności operacyjne nie mogą być nakierowane na przedstawiciela konkretnego zawodu. Te czynności są ukierunkowane i mogą być ukierunkowane jedynie wobec osób, co do których odpowiednie organy mające uprawnienia do kierowania wniosków, mają w takim lub innym stopniu, ale jednak w sposób udokumentowany, uzasadnione podejrzenie, iż te osoby dopuszczają się przestępstw niezwiązanych z prowadzeniem przez nich praktyki czy też działalności zawodowej. Jeżeli bowiem ograniczylibyśmy możliwość stosowania tych środków wobec osób wykonujących niektóre zawody, mogłoby dojść do sytuacji, że w stosunku do osoby, która popełnia przestępstwo pospolite jak zabójstwo czy inne przestępstwo, najogólniej mówiąc, o charakterze kryminalnym, organy, służby, Policja, ABW czy też inne służby mające te uprawnienia nie mogłyby zastosować takich środków. Oczywiście inną kwestią jest sprawa poruszona przez pana posła, czyli nieuprawnionego inwigilowania tych osób. Te dane, które tu podaliśmy, dotyczą wniosków, które znajdują uzasadnienie prawne.

Jeżeli chodzi o rozbicie danych i uszczegółowienie w zakresie służb, to niestety redakcja art. 10 nakazuje i nie daje innej możliwości Prokuratorowi Generalnemu niż wykazanie jedynie liczby wniosków pochodzących od organów Policji i od innych służb. Natomiast ministrowie czy też osoby kierujące tymi służbami, tak jak np. Generalny Inspektor Informacji Finansowej mają w swoich ustawach kompetencyjnych obowiązek przedkładania informacji Sejmowi i Senatowi, dlatego też te dane, którymi ja nie dysponuję, gdyż Prokurator Generalny nie gromadzi tych informacji, w takim ujęciu statystycznym są dostępne, jak sądzę, w materiałach sejmowych.

Odpowiadając na stwierdzenie dotyczące tego, iż Prokurator Generalny, jak pan poseł stwierdził, bardzo wąsko poszedł w informacji, którą przedstawił Marszałkowi Sejmu i Senatu, to chciałbym powiedzieć, że takie ramy nakreśla ustawa. Niestety, panie pośle, Prokurator Generalny nie może wyjść poza te ramy, by nie narazić się tym samym na odpowiedzialność karną. Proszę mieć świadomość, że ta informacja dotyczy danych objętych stosownymi klauzulami i nazwijmy to najogólniej, danych wrażliwych.

Przychylam się do stwierdzenia pana posła, który, jak gdyby odpowiadając na pytanie czy sugestię pana posła Roberta Kropiwnickiego, wskazał na przyczyny czy też okoliczności, które mogą wskazywać na tak niewielką liczbę nieuwzglednionych wniosków przez sądy. Proszę zauważyć, że uwzględnienie tych wniosków nie jest zależne od tego, iż są weryfikowane w ramach samych służb, w ramach podmiotów uprawnionych do składania wniosków. Pod wnioskami zwykle podpisuje się bądź komendant wojewódzki, bądź komendant główny, względnie szef danej służby, czyli należy domniemywać, że one są weryfikowane na tym etapie. Są przedmiotem sprawdzenia w Prokuraturze Generalnej i w takiej już formie, po takiej selekcji, trafiają do sądu. Oczywiście to powoduje, że liczba wniosków negatywnie rozpoznanych jest taka, jaką przedstawiłem.

Pytanie dotyczące możliwości technicznych w zakresie współczesnych komunikatorów nie jest pytaniem do Prokuratora Generalnego. To jest pytanie do służb. Wydaje mi się, że nie byłoby dobre ujawnianie wszystkich możliwości, jakimi dysponują odpowiednie służby.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł odnośnie do odczuć społecznych w zakresie powszechności stosowania tych środków, to ja pozwolę sobie na przytoczenie liczb, które już padły. Wobec 4206 osób skierowano takie wnioski. Jeżeli porównamy to z liczbą obywateli dorosłych w naszym kraju, to proporcje chyba są oczywiste. Myślę, że to przekonanie czy te odczucia społeczne istniejące w zakresie powszechnej inwigilacji, podkreślam, przez organy państwowe, chyba powinny rozwiać liczby, które podaje prokurator generalny, jak również liczby, które podaje minister spraw wewnętrznych i inne służby.

Jeżeli chodzi o pytanie w zakresie możliwości eliminowania nieuprawnionych wniosków czy nieuprawnionych działań służb względem obywateli, tak jak pan poseł Jaworski stwierdził, opartych jedynie na szczątkowych informacjach i działaniach, które miałyby wyłącznie charakter sprawdzający, to chciałbym zwrócić uwagę, że wnioski, jak również weryfikacja tych wniosków zarówno przez prokuratora generalnego, jak i sąd ma na uwadze takie zasady, jak zasada subsydiarności, proporcjonalności i niezbędności stosowania tych środków. Najogólniej mówiąc, środki te mogą być stosowane czy też powinny być stosowane jako środki bez wątpienia ingerujące w sferę wolności

obywatelskich wówczas, kiedy inne środki, którymi dysponują organy procesowe i którymi dysponują służby, nie są możliwe do zastosowania przy wykrywaniu przestępstw i zapobieganiu im. Ta zasada jest zasadą obowiązującą, którą kieruje się również prokurator generalny, szczególnie po zmianie przepisów prawa od czerwca 2011 roku, kiedy to badanie wniosków organów uprawnionych ma charakter, najogólniej mówiąc, również merytoryczny, nie tylko formalny.

Zasada proporcjonalności to jest również ta zasada, która mówi o tym, że charakter przestępstwa, charakter czynu zabronionego musi być tego rodzaju, aby istniała możliwość stosowania technik operacyjnych. Tę zasadę wyraża już chociażby katalog przestępstw, w zakresie których takie środki mogą być stosowane. Jeżeli oczywiście na wszystkich etapach stosowania czy wnioskowania te reguły są stosowane, moim zdaniem, nie ma takiej obawy, którą wyraził pan poseł, aby środki o charakterze operacyjnym były nadużywane. Jeżeli chodzi natomiast o wykorzystanie tych środków w konkretnych postępowaniach, to pragnę zauważyć, że przepisy prawa obligują kierowników odpowiednich organów posiadających uprawnienia do stosowania takich środków do przedkładania Prokuratorowi Generalnemu informacji w zakresie ich wykorzystania, a w przypadku braku przydatności materiałów, które zostały zebrane w ramach kontroli operacyjnej, do protokolarnego niszczenia takich materiałów i przesyłania stosownej informacji Prokuratorowi Generalnemu. Z punktu widzenia przepisów obowiązujących nie widzę ryzyka, aby stosowanie tych środków mogło być nadużywane. Wydaje mi się, że poruszyłem tu wszystkie tematy, odpowiedziałem na wszystkie pytania, oczywiście w takim zakresie, w jakim dają mi możliwość przepisy prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze chętni do zabrania głosu? Pan doktor Wojciech Wiewiórowski. Proszę, panie inspektorze.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych Wojciech Wiewiórowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję panie prokuratorze za całe to sprawozdanie, które zostało przedstawione, znacznie szersze niż to, które znalazło się w druku sejmowym, co bardzo cenię. Mam jedną wątpliwość, o której wyjaśnienie bym prosił. Dnia 25 lipca tego roku na forum Komisji Spraw Wewnętrznych było prezentowane sprawozdanie Ministra Spraw Wewnętrznych dotyczące kontroli operacyjnej, druk sejmowy 1450. W tym sprawozdaniu pojawia się informacja, że organy ścigania uprawnione do wnioskowania o kontrolę operacyjną zarejestrowały 5995 wniosków o zastosowanie kontroli operacyjnej, natomiast w pańskim sprawozdaniu jest informacja, że Policja wnioskowała o zarządzenie kontroli operacyjnej wobec 3451 osób. Czy ja mam rozumieć, że to było 5995 wniosków wobec 3451 osób, czy jest jakiś inny powód, dla którego te liczby się różnią? Te 80% tak naprawdę w dwu sprawozdaniach, wydaje się dotyczyć tego samego, ale może ja nie dostrzegam jakiejś różnicy przedmiotowej.

Natomiast chciałbym powiedzieć jedną rzecz tytułem wyjaśnienia, bo pan poseł Robert Biedroń, jak i pan poseł Andrzej Jaworski podnosili sprawę liderowania Polski w statystykach. Przypuszczam, że mówicie panowie o tym liderowaniu w statystykach zbieranych przez Komisję Europejską, jeżeli chodzi o dostęp do danych retencyjnych, z retencji danych telekomunikacyjnych. Jeżeli tak, to tam te dane są niestety nieporównywalne pomiędzy krajami ze względu na błędną metodologię zastosowaną przez Komisję Europejską, która powoduje, że kraje same decydują o tym, co raportują, a Polska w dość otwarty sposób raportuje każde zapytanie o dane retencyjne, w tym o dane adresowe, numer telefonu, do kogo należy, czego Francuzi w ogóle nie robią, uznając, że ta książka adresowa numerów telefonicznych to w ogóle nie są dane retencyjne i nie muszą tego sprawozdawać, więc to liderowanie jest trochę ulotne. Natomiast to, na co warto zwrócić uwagę, tak jak w przypadku sprawozdania Ministra Spraw Wewnętrznych to to, że liczba kontroli operacyjnych spada, co myślę, spowodowane jest nie tylko tymi powodami, o których mówił pan poseł Wziątek, ale również tym, że trochę ostrożniej patrzy się na to, czy na pewno kontrola operacyjna jest potrzebna, a to też powoduje, że jest mniej odmów ze strony sądu.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo, panie doktorze. Pan generał Marek Bieńkowski.

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli krótko w nawiązaniu do wypowiedzi szefa GIODO. Otóż w perspektywie kilku tygodni Izba przedstawi wszystkim tym trzem komisjom, które dziś obradują, wyniki kontroli dotyczącej danych retencyjnych. Zakończyliśmy kontrolę w sądach, prokuraturach i w służbach specjalnych i rzeczywiście dyskusja sprowadza się do tego, że prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji podał niesamowitą liczbę 1800 tys. zapytań i w tym znaczeniu Polska liderowała. Ale to jest zupełnie inny tryb, jeżeli chodzi o te dane, o których mówił pan prokurator, odnosząc się do kontroli operacyjnej. Nie mogę na tym etapie zdradzać tajemnicy kontrolerskiej, natomiast jak mówię, w perspektywie kilku tygodni przedstawimy bardzo pogłębione wyniki kontroli dotyczącej stosowania bilingów odnoszących się do danych retencyjnych w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy wspólnie będziemy się zajmowali tym raportem, natomiast Komisja Spraw Wewnętrznych, zresztą jak wszystkimi raportami dotyczącymi sfery naszej działalności, będzie ten raport rozpatrywała. Pan poseł Jarosław Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że przy takiej konstrukcji art. 10ae ustawy o prokuraturze dalsza dyskusja praktycznie nie jest możliwa, bo byśmy obracali się wokół tego, co zostało już powiedziane. Cisną się pytania najróżniejsze, tylko że nie uzyskamy na nie odpowiedzi. W związku z tym myślę, że wnioski, jakie tu mogą się pojawiać, to są wnioski wtórne. Gdyby ten artykuł był inaczej skonstruowany, to byłaby szersza możliwość, a w tej sytuacji Sejmowi daje bardzo niewielkie możliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę, panie prokuratorze.

Pierwszy zastępca prokuratora generalnego Marek Jamrogowicz:

Ja tylko gwoli sprostowania i ustosunkowania się do pytania czy stwierdzenia przedstawiciela GIODO. Tak, to jest ta różnica, która zresztą już kilkakrotnie na posiedzeniach innych komisji była wskazywana. To nie są błędy w naszych danych, bądź też w danych Policji, to jest literalne wykonywanie przepisu ustawowego. Jeżeli chodzi o dane Prokuratora Generalnego, to te liczby, te dane dotyczą osób, natomiast jeżeli chodzi o MSW, mam ten druk sejmowy, dotyczy on zarejestrowanych wniosków. Tak że różnice w tym nie świadczą o tym, że to są błędne czy też nierzetelne dane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie. Nie ma więcej głosów. Przypominam, że komisje nie przygotowują sprawozdania z tej informacji, a w związku z tym chciałbym zakończyć do protokołu stwierdzeniem, iż komisje przyjęły do wiadomości informację przedstawioną przez Prokuratora Generalnego.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie komisji.